

GAZETA LUBELSKA

Rok II

NIEZALEŻNE PISMO DEMOKRATYCZNE

Nr 210 (519)

Min. Masaryk: „Życie w spokoju i możliwości rozwoju”

[Paryż 2.8. Obsługa własna „Gazety Lubelskiej”]

PARYŻ, 2.8. W piątym dniu Konferencji Paryskiej przemawiali: minister spraw zagranicznych Czechosłowacji Masaryk i premier Kanady Mc King.

Minister Masaryk rozpoczął swe przemówienie wyrażając uznanie dla pracy „czterech ministrów” nad przygotowaniem traktatów. Projekty traktatów nazywał Masaryk kompromisowymi i zaznaczył, że Czechosłowacja przyjmie z należytym respektem różne wypowiedzi i poprawki. Naród czechosłowacki — powiedział dalej Masaryk — nie zgodzi się na przywrócenie traktatów łamiących prawa mniejszych państw, jakie były podpisywane w latach 1918—1938. „Jakikolwiek rząd, który pragnąłby narzucić taki traktat, musiałby niebawem szukać sobie innej posady”. Mówiąc o geograficznym położeniu Czechosłowacji — Masaryk oświadczył, że jest ona małym krajem, bez dostępu do morza, leżącym jednak w sercu Europy. „Jest to naszą dumą narodową”. Tam, gdzie stare metody nie

dały rezultatu, trzeba spróbować nowych sposobów, a tam gdzie chodzi o Czechosłowację, potrzebne są metody o charakterze stałym”. „Pragnę demokracji dla Czechów i Słowaków, pragnę życia w spokoju i możliwości rozwojowych w myśl

hasel zawartych w Kartach Narodów Zjednoczonych”.

Na zakończenie minister Masaryk odmówił udziału Czechosłowacji w wojnie i dodał, że jest jak najlepszej myśli co do wyników obecnej konferencji.

„Najlepsza jest ogólna zgoda?”

Po delegacie Czechosłowacji zabrał głos premier Kanady Mc King, który wystąpił z propozycją, aby „czterech ministrów” zbierali się w czasie trwania konferencji dla rozpatrywania wielu wyłaniających się zagadnień. W ten sposób ograniczyła by się do minimum ilość wypadków, w których decyzja zapadała by drogą głosowania. W sprawie zwykłej, czy kwalifikowanej większości głosów — powiedział premier — najlepsza jest ogólna zgoda.

Dnia dzisiejszego w godzinach przed-

południowych odbyło się posiedzenie Komisji Regulaminowej.

Minister Modzelewski zgłosił wniosek, aby Polska została dopuszczona do udziału w pracach Komisji opracowującej paragrafy gospodarcze traktatu z Węgrami i państwami bałkańskimi.

Wniosek Polski poparli ministrowie Molotow, Masaryk i Kardell. Przeciwni wnioskowi opowiedzieli się: Wielka Brytania, Stany Zjednoczone, Unia Pol. Afryki i Nowa Zelandia, motywując swój sprzeciw komplikacjami w obradach, jakie mogłyby z tej przyczyny powstać. Uznając słuszność przytoczonych argumentów, minister Modzelewski wycofał swój wniosek.

Drugim punktem obrad komisji była sprawa przewodniczącego.

W myśl zaleceń „czterech ministrów” przewodniczyć obradom miał kolejno delegaci 5 wielkich mocarstw, to jest Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Francji, Rosji i Chin. Holandia i Nowa Zelandia wystąpiły z wnioskiem, aby obradom przewodniczył przez cały czas trwania konferencji, minister Bidault jako gospodarz. Po dyskusji odroczono posiedzenie do dnia następnego bez wzięcia decyzji.

Skąd Churchill zapożyczył

„żelazną kurtynę”

MOSKWA. Publicysta radziecki Zastawski zamieścił w „Prawdzie” felieton, w którym omawia rodowód osławionej „żelaznej kurtyny”, polukutującej na łamach prasy zagranicznej w artykułach o ZSRR i całej Europie wschodniej.

„Skąd się wzięły te słowa „żelazna kurtyna”? Kto pierwszy puścił w obieg ten oszczerczy termin? — pyta Zastawski i następnie pisze:

Gazety przypisują autorstwo Churchillowi. To on jakoby pierwszy w swoim osławionym przemówieniu fultonskim puścił w obieg słowo, podchwytone przez sługę prasy antyradziecką. Churchill jest bezsprzecznie mistrzem obrazowego stylu, a przemówienie w Fulton niewątpliwie było przeniknięte wrogością w stosunku do ZSRR. Mimo to, chociaż Churchill mówił wówczas o „żelaznej kurtynie”, nie on jest inicjatorem i nie do niego należy

prawo autorskie. Churchill przywłaszczył sobie cudzy zwrot, nie wskazując nazwiska autora. W ten sposób jest on raczej plagiatorem niż inicjatorem, w każdym razie jest jedynie naśladowcą. Słowa o „żelaznej kurtynie” zostały poraz pierwszy użyte przez Goebbelsa w jednym z jego ostatnich przedśmiertnych artykułów, wydrukowanych w tygodniku „Das Reich”.

1.200 dziennikarzy zjechało do Paryża

PARYŻ, 2.8. W reportażu z miejsca obrad konferencji pokojowej specjalny korespondent PAP w Paryżu informuje:

W pysznym półkolu dawnego senatu, pełnym kunsztownych sztukaterii i złocień, zasiadły delegacje 21 narodów; w trzecim rzędzie pośrodku sali obok holenderskiej zasiadła delegacja polska. W dniu otwarcia konferencji, trybuny prasowe były tak

nabite, że nie sposób było ani oddychać, ani siedzieć; na 1.200 dziennikarzy, którzy zjechali się do Paryża, ze wszystkich stron świata, tylko 300 szczęśliwców otrzymało karty na trybuny, ale i ta liczba przekroczyła pojemność balkonów Pałacu Luksemburskiego.

PARYŻ, 2.8. 3 tysiące osób prawie ze wszystkich stron świata wypełniło widownię Opery paryskiej we środę na przedstawieniu baletu, urządzonym przez rząd francuski dla delegacji na konferencję pokojową i członków korpusu dyplomatycznego. W przerwach 200 osób z pośród najznakomitszych gości przyjmowanych było w bufecie przez premiera Francji Georges Bidault.

Kryzys rządowy w Iranie

LONDYN, 2.8. Wszyscy członkowie rządu irańskiego zgłosili w dniu 31 lipca dymisję na ręce premiera Ghavama. Ministrowie zrezygnowali ze swych stanowisk dla umożliwienia premierowi reorganizacji rządu.

Państwa sojusznicze mają pierwszeństwo

LONDYN, 2.8. Sprawozdanie w sprawie odbudowy obszarów zniszczonych w Europie, które ma być przedstawione Radzie

Gospodarczo - Społecznej ONZ, zostanie opracowane przez zbierającą się w Londynie podkomisję Rady. Podkomisja ta, która zamierza dokonać tej pracy do 15-go września, przeprowadzi analizę porównawczą zniszczeń wywołanych przez wojnę w różnych krajach europejskich oraz planów odbudowy, opracowanych przez różne rządy. W swych zaleceniach udzielenia pomocy, podkomisja ma przyjąć zasadę, że żądania państw sojuszniczych mają pierwszeństwo przed potrzebami państw, które walczyły u boku Niemiec.

Z ostatniej chwili

Własow na szubienicy

MOSKWA, 2.8. (API). Radio moskiewskie donosi, że b. generał Andree Andrejewicz Własow, który w 1943 r. sformował „rosyjski legion”, walczący po stronie Niemiec, został skazany na śmierć przez powieszenie. Wraz z nim skazano na tę samą karę 11 innych własowców. Wyrok wykonano. Wszyscy oni oskarżeni byli o zdradę stanu, działalność szpiecowską i terrorystyczną, oraz o dywersję przeciw Związ. Radzieckiemu.

20 tys. koni dostarczy UNRRA Polsce

MONTREAL, 2.8. UNRRA ładuje 20 tys. koni kanadyjskich do Polski jako pomoc dla gospodarstw zniszczonych przez wojnę. 8 tys. zostanie dostarczonych w sierpniu na okrętach amerykańskich. Są to konie robocze z zachodnio-kanadyjskich farm.

Strajk w Grecji

LONDYN, 2.8. (API). Jak donoszą z Aten EAM wraz z komunistami proklamowali dziś 24 godz. strajk.

Tajemniczy wybuch na okręcie

LONDYN, 2.8. W odległości 75 mil od wybrzeża Brazylii, na transportowcu brazylijskim „Duque de Caxias” miał miejsce wybuch. Przeszło tysiąc pasażerów okrętu zostało uratowanych przez 2 okręty wojenne brazylijskie, oraz 2 okręty brytyjskie.

Burmistrz Antwerpii tworzy rząd belgijski

BRUKSELA, 2.8. Regent belgijski, książę Karol powierzył misję utworzenia nowego gabinetu 75-letniemu burmistrzowi Antwerpii Caamille J. Huysman-owi, Huysmans jest socjalistą.

Nowa wojna

— to koniec cywilizacji!

WASZYNGTON, 2.8. Przewodniczący senackiej komisji do spraw wojskowych, Albert B. Thomas oświadczył, że Stany Zjednoczone, oraz wszystkie narody posiadające środki biologiczne i chemiczne, mogą spowodować głód i epidemie na wielkich połaciach ziem. Nowa wojna oznaczałaby koniec cywilizacji.

DZIŚ

POLSKA ODEGRA DUŻĄ ROLE
ŚWIĄTYNIA I FABRYKA SŁOWA
KIEPURA BĘDZIE NAM SPIEWAŁ
NACZELNIK WYDZIAŁU KWATE
RUNKOWEGO ZAWIESZONY
KTO BRAŁ ŁAPOWKI?

Rok temu w Poczdamie

Rok temu zakończyła się w Poczdamie, przedmieściu Berlina, historyczna konferencja zwycięzców, która nakreśliła ramy warunków uniemożliwienia w przyszłości agresji niemieckiego nacjonalizmu. Sensem układów w Poczdamie było: zniszczenie niemieckiej potencji de guerre (siły wojennej). Siła wojenna w warunkach nowoczesnej wojny, to: fabryki, które wytwarzają sprzęt bojowy, motory, wytwórnie syntetycznego paliwa, zakłady chemiczne z możliwością produkcji gazów trujących — to cały olbrzymi sektor ciężkiego przemysłu, który w Niemczech pod maską zwyczajnej produkcji handlowej mógłby przestawić się bez długotrwałych przygotowań na produkcję wojenną.

Czy ta część uchwał poczdamskich została urzeczywistniona?

Tak i nie!

Tak! — w strefie okupacji radzieckiej.

Nie — w strefie okupacji anglosaskiej, gdzie władze okupacyjne interpretują układ poczdamski w swoisty sposób, w taki mianowicie, że stwierdzono wypadki maskowania się niemieckich firm zbrojeniowych, istnienie zarządów z wielkich czasów Trzeciej Rzeszy. Nawet demobilizacja Wehrmachtu nie została zakończona. Do takiego stanu rzeczy przyczyniła się przede wszystkim szajka międzynarodowych, ideowych i ekonomicznych wspólników niemieckich karteli, tych Kruppów, dla których hitlerizm chciał zdobyć świat.

Narody nie dopuszczą do odrodzenia reżimu ludobójstwa w Niemczech, nie dopuszczą do renesansu teutonizmu — wbrew konszachtom polityków spod znaku „równowagi sił”. Sprawa niemiecka jest przede wszystkim sprawą kontynentu, a kontynent ze Związkiem Radzieckim, Francją i Polską na czele stworzy dla Niemców — w myśl uchwał poczdamskich — takie warunki, na które naród ten zasłużył, warunki, które nie skazują go na śmierć, ale które uniemożliwią mu spowodowanie śmierci innych narodów. Narody słowiańskie i Zachód kontynentu z Francją w pierwszym szeregu czuwają nad utrwaleniem ducha poczdamskiego w warunkach pokojowych dla Niemiec, a cała Europa wie, że nienaruszalną częścią warunków europejskiego pokoju jest uchwała poczdamska sojuszników, naprawiająca odwieczną krzywdę, wyrządzoną Polsce i oddająca nam ziemię zachodnią, abyśmy stworzyli na niej bastion przeciw niemieckiej agresji.

Delegacja O.W. Lublin

na uroczystościach ku czci powstańców w Warszawie

W drugą rocznicę powstania warszawskiego miały miejsce w stołecznych uroczystościach, poświęcone pamięci bohaterów uczestników powstania. W sali posiedzeń KRN odbyła się uroczysta akademja. We wszystkich kościołach warszawskich odprawione zostały uroczyste nabożeństwa żałobne za dusze poległych. Wielotysięczne rzesze ludności oraz przedstawiciele władz i wojska złożyli hołd bohaterom na cmentarzu wojskowym na Pow.żkach. W godzinach popołudniowych na Czerniakowie odbyła się uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej.

Między innymi przemówienie wygłosił członek delegacji z OW Lublin mjr Olechnowicz. Zaznaczył on, iż tej samej nocy, gdy zdobyta została przez Kościuszkowców i Armię Czerwoną Praga, oddziały III dywizji piechoty Wojska Polskiego przeszły do forsowania Wisły. W pamiętną noc z 15 na 16 września 1344 roku pod ogniem dział forsowano Wisłę i Wojsko Polskie połączyło się z powstańcami. Walka — mówił mjr Olechnowicz — którą toczyliśmy na przyczółku, wyrasta do symbolu bohaterstwa i jedności narodu. Tu, na ziemi, gdzie teraz stoimy, znikły wszystkie różnice organi-

zacyjne i polityczne. Nikt nie pytał, czy jesteś z AK, z AB, czy z Wojska Polskiego. Walczyli Polacy — jedna była walka, jeden wróg. Ginełi AK-owcy, AL-owcy i żołnierze Wojska Polskiego. Jednym strumieniem spłynęła ku Wiśle i wsiąkała w piach nadbrzoźny krew żołnierzy odrodzonego W. P. — AK, AL,

mówił dalej mjr Olechnowicz — zginęło, chcąc przyjść z pomocą powstańcom i uwolnić stolicę. Z 2.300 ludzi z 9 pułku piechoty, którzy przystąpili do forsowania Wisły, pozostało 830 żołnierzy, nie mówiąc o stratach 7 i 8 pułku piechoty oraz artylerii polskiej i radzieckiej na praskim brzegu.

—o—o—

Jeden porządny Niemiec — i co gestapo z nim zrobiło

NORYMBERGA 2.8. Na czwartkowym posiedzeniu Trybunału Międzynarodowego ujawniono szereg dokumentów, odnalezionych przez misję anglo-amerykańską, a ilustrujących bestialstwo gestapo. W czasie badania Wernera Besta, byłego pełnomocnika hitlerowskiego w Danii, zajmującego wysokie stanowisko w gestapo, wyjaśniono w jaki sposób gestapo „załatwiło się” z „niewygodnym” majorem niemieckim Karlem Meinelem. Karol Meinel zaprosił przeciwko zlikwidowaniu przez gestapo w Dachau 300 jeńców radzieckich, których gestapo „nie mogło tolerować”, gdyż byli to „oficerowie, żydzi, komuniści, agitatorzy i nieuleczalnie chorzy”. Później Meinel sprzeciwił się egzekucji jeszcze 170 jeńców. Ostatecznie został sam za mordowany przez gestapo.

Następnie Trybunał zajął się listem, oświetlającym sprawę zamordowania przez gestapo francuskiego generała Mesny. W sprawę tę zamieszani są m. in. Ribbentrop i Kaltenbrunner. Mesny wraz z czterema innymi generałami, miał być „przewieziony” z twierdzy w Kocznigstein do innego obozu dla jeńców. Eskortę stanowili esesowcy, przebrani w mundury Wehrmachtu. Mesny jechał w ostatnim aucie. Po zatrzymaniu tego auta pod pozorem

naprawy opony, Mesny został zastrzelony ulubionym sposobem niemieckim — strzałem w tył głowy, poczym spisano protokół o „próbie ucieczki”.

Co było wczoraj?

— ZSRR i Francja odrzuciły amerykański projekt zjednoczenia gospodarczego Niemiec.

— Singh, przewodniczący Ligi Hinduskiej w Ameryce zwrócił się do ONZ z prośbą, aby Organizacja wzięła w swe ręce sprawę Indii, za nim popłynęła krew i zapanuje chaos wśród 400 milionów ludności.

— Premier włoski de Gasperi oświadczył, iż warunki pokojowe, jakie zostały podyktowane Włochom, są znacznie cięższe, niż przewidywano.

Przedstawiciele rządu angielskiego złożyli oświadczenie, stwierdzające, iż zorganizowana imigracja do Palestyny powinna zastąpić jak najszybciej obecny system, który jest powodem wielkiej nędzy ludzkiej. Palestyna zostanie podzielona na cztery strefy, m. in. na żydowską i arabską. Każda z tych stref otrzyma najszerzy za kres władzy samorządowej.

— Prace przy odbudowie drugiego mostu warszawskiego — mostu Kierbedzia — zostały już rozpoczęte.

— W wyniku rozmów handlowych polsko-szwedzkiej, Polska zagwarantowała, że Szwecja otrzyma do końca roku po 200 tys. ton węgla i koksu miesięcznie, oraz nadliczbowo pewną ilość specjalnych gatunków koksu i żelaza. Ze Szwecji natomiast otrzymamy ponad kontyngenty układowe rudy żelaza, tkaniny z drutu miedzianego i pilśni dla przemysłu papierniczego, i in. Szwecja odda niezwłocznie do dyspozycji władz polskich dalszą część kredytu (100 mil. koron, przyznanych Polsce układem handlowym z dn. 20.8.45).

— Krajowy parlament serbski zwrócił się do Konferencji w Paryżu o zmianę decyzji powziętej przez ministrów spraw zagranicznych w sprawie Triestu i Krajiny Julijskiej, podkreślając, że decyzja karze Jugosławie, państwo sojusznicze, podczas gdy nagradza Włochy, które były wrogiem narodów zjednoczonych.

— Zakończenie Konferencji Paryskiej przewidziane jest przed dniem 23 września, t.j. dniem, na który zostało wyznaczone walne zgromadzenie ONZ.

— W przyszłym tygodniu odbędzie się w Genewie ostatnie posiedzenie Rady UNRRA. Jeżeli kraje będące członkami UNRRA nie dadzą nowych środków, organizacja zakończy swą działalność w Europie i w Chinach z końcem br.

— Rząd holenderski wkrótce wystąpi z żądaniem przyznania Holandii części terytorium niemieckiego.

— Jedna trzecia Żydów, oficerów i żołnierzy armii gen. Andersa pragnie po demobilizacji udać się do Palestyny.

Uwaga zdemobilizowani

Rejonowa Komenda Uzupełnień Lublin — Miasto zawiadamia wszystkich zdemobilizowanych, odznaczonych medalami „Za Odrę, Niszę i Bałtyk” i „Za Warszawę”, że posiadane przez nich tymczasowe zaświadczenia na wyżej wymienione medale zostają z dniem dzisiejszym wymieniane na legitymacje stałe. W związku z powyższym osoby zainteresowane winny się zgłaszać w RKO Lublin — Miasto, ul. Krak. Przedmieście 21, pokój Nr. 15, celem dokonania wymiany.

Rejonowy Komendant Uzupełnień
E. Rogala, kpt.

Lublin ma 20 milj. długów

Pomóżmy miastu, wpłacając podatki!

Miejska Rada Narodowa uchwaliła dnia 19 lipca br. ulgi dla dłużników, którzy zalegają w płaceniu podatków od nieruchomości, lokalni i innych podatków miejskich. Jeśli jeszcze w sierpniu dłużnik wpłaci zaległość, to nie doliczy mu się procentów za zwłokę. Jeśli wpłaci zaległość we wrześniu lub październiku, to zapłaci tylko 0,4 proc. za zwłokę. Jest to wielką ulgą dla płatników, od których według nowego de-

kretno miasto miałoby prawo pobrać ponad 20 proc. od sumy zaległości. W tych dniach odbyła się specjalna konferencja w Zarządzie Miejskim, na którą zaproszono przedstawicieli świata gospodarczego Lublina, i związków zawodowych. Celem konferencji było, aby związki, czy inne instytucje wpłynęły na swych członków i zachęciły ich do szybkiego wpłacania zaległości. Niezależnie od tego Wydział Finansowy samorządu miejskiego zorganizował specjalną sieć inkasa, która zacznie działać już w przyszłym tygodniu. Mieszkańcy Lublina winni są Zarządowi Miejskiemu ponad 6 milionów złotych. Największą część dłużników stanowią właściciele nieruchomości. Sytuacja finansowa miasta jest obecnie bardzo ciężka. Lublin ma ponad 20 milionów długów, w czym około 5 milionów niezapłaconego dodatku stołkówkowego pracownikom miejskim. Wobec tego szybkie wpłacenie zaległości podatków jest prosto obowiązkiem obywatelskim. Z drugiej strony chodzi o oczyszczenie kont płatników, ponieważ w najbliższym czasie podatki będzie się pobierało według nowej ustawy. Ministerstwo Administracji Publicznej zainteresowało się ciężką sytuacją naszego miasta i przez komunalny Fundusz Pożyczkowy - Zapomogowy zmierza do likwidacji deficytowej sytuacji Lublina. Sferę gospodarczą miasta postanowiły wydać specjalną odezwę, zachęcającą opieszłych dłużników do płacenia podatków, które już w najbliższych dniach zostanie rozpiakotowane.

PRZETWÓRNA WYROBÓW CHEMICZNYCH „STANGARD”

poleca swoje wyroby doskonałej jakości

pastę do obuwia, pastę do podłóg, mydło do prania, pokost, farby olejne itp.

Lublin, Lubartowska Nr 13 — tel. 40-94 2772

Mydło „JAWA” i „PLON”

Doskonałej jakości Do nabycia w każdym sklepie

Lubelskiej Fabryki Mydła. LUBLIN, Przemysłowa 5

Przedstawiciel: Litwiński, Lubartowska 8 2771

Kto brał łapówki?

Od pierwszej chwili wyzwolenia Lublina spod okupacji niemieckiej, w czasie której wszyscy mieszkańcy Lublina, Polacy, przeżywali między innymi, gehennę mieszkaniową, kiedy wyrzucano ich z mieszkań i przesiedlowano — społeczeństwo lubelskie miało prawo spodziewać się zmiany warunków mieszkaniowych. Czynniki rządowe zrozumiały to prawo i w trosce o życie prywatne obywatela powołało do życia Urząd Kwaterunkowy.

Niestety, urząd ten stał się wrzodem, ropiejącym i wzbierającym na organizmie lubelskiego społeczeństwa. Wrzód dojrzewał, pęczniał, aż wreszcie w ostatnich dniach — pękł. Na skutek solidarnej akcji społeczeństwa i miejscowej prasy, na teren Urzędu Kwaterunkowego wkroczył prokurator. Tego właśnie domagaliśmy się na łamach „Gazety Lubelskiej”. Żądaliśmy i żądamy przeprowadzenia bezwzględnych dochodzeń, żądamy ukarania winnych, którzy nie wahali się pobierać łapówek za przydziały mieszkań. Nie wstydzimy się skandalu, który może być wynikiem działalności prokuratora, domagamy się napiętnowania tych, którzy zawinili.

Ale prokuratorowi, wymiarowi sprawiedliwości w stosunku do przestępców musimy pomóc. Nie owijajmy niczego w bawełnę. Któż nie słyszał, że ten lub ów dał tyle i tyle złotych za mieszkanie? Wymieniało się często tych, którzy te pieniądze brali. Tylko mówiło się to jakoś „prywatnie”, jakoś „dyskretnie” — dzisiaj pora wszystkie te fakty ujawnić, pora zawiadomić prokuratora, komu i za

co dawało się łapówki. Wrzód pęknięty trzeba należycie wyczyścić, jeśli nie ma wężbrać ponownie.

Czynniki — miarodajne upoważniły nas do apelu pod adresem społeczeństwa, by dopomogło ono wszelkimi sposobami do ujawnienia przestępców. Nikt, kto zmuszony swoją beznadziejną sytuacją mieszkaniową dał łapówkę, nie będzie pociągnięty do odpowiedzialności karnej. Nikt, kto doniesie o tym natychmiast, w toku prowadzonych dochodzeń prokuratorów.

Apelujemy więc do społeczeństwa o czynny współuczestnik w ujawnieniu tych wszystkich, za których sprawą wytworzył się ów bolesny wrzód. Za nim nowa Komisja Mieszkaniowa zacznie sprawiedliwą gospodarkę mieszkaniową, trzeba zrobić porządek z tymi, którzy sprawę tę zabagnili. Tylko zbiorowym wysiłkiem potrafimy pomóc wymiarowi sprawiedliwości, a sobie samym zapewnić to, co jest ważniejsze, niż warunki mieszkaniowe, a mianowicie: praworządność i sprawiedliwość.

Za nadużycie władzy za

W gmachu Komendy Miejskiej Milicji Obywatelskiej w Łodzi odbyła się publiczna rozprawa sądowa przeciw 6 milicjantom oraz ich współnikowi oskarżonemu o nadużycia podczas pełnienia służby. Rozprawie przysłuchiwało się kilkuset funkcjonariuszy M. O. Przewód sądowy wykazał, że funkcjonariusze: ppor. Rogalski Zenon, Ruciński Władysław, Piaseczny Wincenty i Rusek Jan dokonali bezprawnej rewizji, podczas której przywłaszczyli sobie 60 dolarów w złocie oraz pobrali łapówkę w wysokości 80 tys. złotych. Dwaj inni milicjanci: Chidziński Jan i Kotkowski Mieczysław wie-

dzieli o dokonanych przestępstwie i za przemilczenie otrzymali od aferzystów kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Sąd skazał Rogalskiego na 6 lat więzienia, Ruska na 4 lata, Rucińskiego i Piasecznego po trzy lata więzienia, oraz pozbawił praw obywatelskich na przeciąg dwóch lat każdego z wyżej wymienionych. Pozostali dwaj oskarżeni milicjanci: Kotkowski i Chidziński skazani zostali na dwa lata więzienia każdy.

18 wilkołaków przed sądem

KATOWICE, 2.8. Przed rejonowym sądem wojskowym w Katowicach rozpoczęła się rozprawa przeciwko Ryszardowi Kotzowi i 18 towarzyszom, oskarżonym o zorganizowanie bandy „wilkołaków” w powiecie opolskim.

ROLNIKU! PANSTWOWA SPECJALNA FABRYKA WAG UCHYLNYCH I MASZYN ROLNICZYCH

J. CAUDR w Lublinie ul. Garbarska nr 8 tel. 11-20

Produkuje młocarnie 4-rolnicze o napędzie kieratowym, ręcznym i pasowym oraz siewczarnie typu „Warszawianka” i Bental z gwarancją 5-letnią. Fabryka produkuje również wagi uchylnie do 15 kg pocztowe do 220 kg szalkowe do 5 kg, wagi wozowe, wagi kolejowe i automaty do normowania zastrzyków solanki do szynki.

Rolniku, przyjdź i zobacz produkcję z dobrego surowca, a kupisz na pewno maszynę z 5-letnią gwarancją.

3482

Pierwsze w Polsce gimnazjum młynarskie

W Prusach koło Krakowa zorganizowano pierwsze w Polsce gimnazjum młynarskie dla chłopców od lat 13—18. Gimnazjum mieści się na terenie fun-lacji Piotra Małachowskiego w Prusach, gdzie znajduje się okazały internat oraz młyn szkoleniowy.

Produkujemy lokomotywy

Pierwsza w Polsce fabryka lokomotyw w Chrzanowie przekroczyła przedwojenną produkcję, wykonując miesięcznie 7 lokomotyw nowych, 4 lokomotywy wąskotorowe i do celów przemysłowych oraz około 12 kapitalnych remontów.

W przyszłym roku produkcja chrzanowskiej fabryki lokomotyw osiągnie 12 lokomotyw miesięcznie.

ODDZIAŁ „SPOŁEM” W LUBLINIE REFERAT PAPIERNICZY

podaje do wiadomości, że posiada na składzie w bogatym asortymencie atrament, papiery pakowe, torby papierowe oraz przybory biurowe Sprzedaż dla Oddziałów, Spółdzielni, księgarń i kupców prywatnych — ceny fabryczne. Magazyny i biura referatu mieszczą się przy ul. Spółdzielczej Nr 4, telefon 40-70.

Jak leciał do zwycięstwa I-szy pułk myśliwski „Warszawa”?

Pierwszą polską jednostką lotniczą sformowaną na ziemi radzieckiej był I-szy pułk lotnictwa myśliwskiego „Warszawa”, który w dniu 4 bm. obchodził trzecią rocznicę swego istnienia.

Już w okresie formowania I-szej Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki rozpoczęto wstępne kroki zmierzające do utworzenia polskiej jednostki lotniczej.

1 września eskadra zostaje przekształcona w pułk lotniczy, 4 października Prezydium Związku Patriotów nadaje pułkowi miano „Warszawa”. Pułk zostaje wcielony w skład pierwszej armii WP i 17 sierpnia wyrusza na front. Wrzesień upływa w walce o oswobodzenie Warszawy.

Po rozpoczęciu się historycznej ofensywy zimowej pułk bez przerwy bierze udział w akcji. Jego szlak bojowy wiedzie od Warszawy poprzez walki koło Starogardu, walki o zdobycie Kołobrzegu i przy forsowaniu Odry aż do Berlina. W czasie działań bojowych pułk przeprowadził m. in. 56 walk powietrznych, w których zestrzelił 9 samolotów niemieckich. W dowód uznania zasług położonych przez pułk w walkach o oswobodzenie Ojczyzny został on odznaczony orderem „Virtuti Militari”.

Na własne oczy...

III.

PROSZEK DDT i „HERRENVOLK”

Kompleks nowych bloków otoczony drucianym płotem jest punktem etapowym ewakuowanych Niemców w Szczecinie.

Oprowadzani przez dyrektora PUR-u, pułkownika rezerwy Piwakowskiego, rozpoczynamy zwiedzanie z małą grupką kojarzy lubelskich od oddziału dezynfekcyjnego. Oddział ten jest wstępem dla przybywających na punkt etapowy Niemców. Dezynfekcja odbywa się za pomocą amerykańskiego wynalazku, osławionego już proszku DDT.

Obszerny pokój, cały wysypany wymienionym specyfikiem, jest przedsiönkiem po dezynfekcji pacjenta do łóżka. Zapytujemy, czy „pomysłowi” Niemcy nie obawiają się według własnych metod zamiast łóżka za drzwiami — komory gazowej. „Skądże — protestuje dyrektor — wręcz przeciwnie, Niemcy pomimo przesadnego uniżenia czują się tu bardzo bezpieczni”.

Wyszkolony odpowiednio starszy Nie-

miec za pomocą rozpylacza opryskuje dokładnie każdego nowego pacjenta wraz z jego bagażami, pościelą i ubraniem. Trzeba rozznać, że srebrzący się na, nierzadko rozczochranych, włosach Frau i Fräulein, ten specjalny puder dodaje im niemało powagi. Przypomina to upudrowane peruki wielkich panów z epoki „rococo”, będące też nienajgorszym schronieniem dla pobłażliwie traktowanych in-sektów.

Następnym etapem jest izba chorych, gdzie przybyli poddawani są badaniom lekarskim. Niezłolni do podróży, lub chory kierowani są do miejscowego szpitala.

— Jak duża ilość ewakuowanych jest na punkcie? — zapytujemy naszego gospodarza.

— Obecnie mamy około 7 tysięcy. Ze Szczecina zabrani są wszyscy. Z innych terenów zachodniego Pomorza przysyłają się kolejno przez tamtejszą administrację. Stąd pociągami, przywożącymi naszych repatriantów z Niemiec, wysyłani są odwrotnie, partiami po 1.500 osób. Dziś odchodzi 84-ty transport. Z na-

go etapu wysłaliśmy już 139.000. Prócz tego drogą morską przeszło 30.000.

Przechodzimy następnie do komory celnej. Mijamy w przejściu na schodach, ławkach i skwerkach wylegujących się w słońcu całymi gromadami ewakuowanych, oczekujących beztrosko na swą kolej wyjazdu. Ten beztroski wygląd przywodzi nam na myśl kwestię wyżywienia tej kilkutyśięcznej rzeszy pasożytów. Dyrektor Piwakowski wyjaśnia: „Pewne grupy chętnych, używane do pracy przy uprzątaniu gruzów, wyładunkach itd. są zaprowiantowane w stołówce naszych pracownikóW, natomiast ci, co nie nie robią, ze względów zrozumiałych otrzymują wyżywienie skromniejsze, na które składa się: rano kawa, w południe zupa i na wieczór kawa. Przy zapasach żywności, jakie mają Niemcy nagromadzone z sobą, wymienione menu jest zupełnie wystarczające”.

W komorze celnej urzędnicy przeglądają kolejno rzeczy ewakuowanych. Rewizja bagaży odbywa się według przepisów celnych z okresu przedwojennego. Wolno im zabrać wszystkie rzeczy potrzebne do codziennego użytku, jak pościel, ubrania, żywność, przybory kuchenne, a nawet biżuterię, jak obrączki, koleczki, po jednym zegarku oraz gotówką do 1000 marek.

W praktyce zabierają tyle, ile mogą udźwignąć lub uwieźć na wózkach, czego mamy naoczny dowód, przyglądając się obładowanej tobołami grupie, formującej się ku wyjściu do pociągu.

Poznajemy się jeszcze z lekarzem Anglikiem, członkiem Misji kontrolującej ewakuację.

Dyrektor Piwakowski zapytany przez nas o stosunki z Misją angielską, odpowiada, że zależne jest to od indywidualności danego Anglika. Na ogół stosunki są lepsze niż poprawne. Niektórzy jednak z nich przyjeżdżają tu z nastawieniem obrony „poszkodowanych” Niemców. „Takich muszę przywoływać do porządku, przypominając im, że mogą tu być tylko obserwatorami, doradcami, lub nawet współpracownikami, lecz nigdy dysponentami zbytnio opiekuńczej względem Niemców polityki”.

Cała akcja ewakuacyjna, pomimo pewnego zahamowania w ostatnim okresie, zbliża się ku końcowi. Wiele miast, jak sam Szczecin, jest już zupełnie oczyszczonych od Niemców. W innych ośrodkach Pomorza Zachodniego resztki pozostałych Niemców nie odgrywają już żadnej roli w życiu gospodarczym i są „na wylocie”.

(D. c. n.)

Dlaczego 8 zł.

za ameryk. papieros?

(API) Z przykrym zdziwieniem przeczytaliśmy w szeregu pism złośliwe uwagi na temat zdecydowanej przez Rząd sprzedaży amerykańskich papierosów, pochodzących z darów UNRRA na wolnym rynku po cenie 8 zł za sztukę. Jeden z publicystów rozdarł nawet z pałosem szaty, prawiąc o rozgoryczeniu mas pracowniczych, o zawodzie, jaki spotkał rzesze robotnicze, o utracie zaufania itd.

Istotnie, palaczy do pewnego stopnia spotkał zawód. Wbrew pierwotnym zamierzeniom rozdzielnictwo otrzymanych papierosów między posiadaczy kart I-ej kategorii, władze zdecydowały się na krok niepopularny, na zasilenie wpływów Skarbu Państwa z tym, że wpływy te zostaną przeznaczone na poprawę (jak to zostało wyjaśnione na konferencji prasowej w Centralnym Urzędzie Planowania), sytuacji aprowizacyjnej mas pracowniczych.

Niestety, ludziom palącym przykro, że nie będzie im dane zapalić wonnego, amerykańskiego papierosa, którego na wolnym rynku nie są w możności nabyć. Jednakowoż stoimy na stanowisku, nie bacząc na osobiste interesy, że Rząd, gdyby po uzyskaniu zgody ofiarodawców na spieniężenie daru, rozdał go po cenach sztywnych, postąpiłby — powiedzmy — nieroztropnie. Albowiem 700 milionów papierosów, biorąc pod uwagę ca 3 miliony posiadaczy kart I-ej kategorii, to tylko 350 papierosów na osobę, przy czym wydaje się, że przy takiej nadzwyczajnej okazji, wskazane byłoby uwzględnić również i II kategorię, czyli, że w ostatecznym rachunku dałoby to jakieś 200 dobrych papierosów po niskiej cenie. To, rzecz prosta, przyjemny prezent.

A dla Rządu? Poważna kwota z górą 4 miliardów złotych, suma równa deficytowi budżetowemu Skarbu, czy wynikiem Pożyczki Odbudowy, uzyskana w drodze nałożonego bezbolesnego podatku na warstwie ludzi zamożnych, lepiej sytuowanych materialnie, których stać na puszczenie z dymem kilkuset złotych.

Sprawa jest symptomatyczna, zasadnicza. Niewielka przykrość, obywatelu, a duży, bardzo poważny zysk Skarbu Państwa, zysk nas wszystkich, którzy na zamożności Państwa opieramy własną pomysłowość.

Jest się nad czym zastanowić. Rezygnować, czy natargowicie dopominać się o swoje?

Wydaje się, że mimo wszystko warto zrezygnować, że warto przyjść Państwu z tą niewielką pomocą, zwłaszcza, że otrzymujemy pewne wyrównanie w postaci zwiększenia przydziałów papierosów wyrobu krajowego na kartki.

Trudno, musimy sobie jeszcze niejednokrotnie powiedzieć, że jesteśmy na dorobku, że położenie narodu, który zaczął dosłownie z niczego, wymaga od jego członków pewnych ofiar, że niezawodnie będziemy jeszcze niejednokrotnie pociągani do ich ponoszenia, że często tak bywa, że niezawsze rozkład ciężarów może być równomierny, choćby ze względu na niemożność dokonania tego ze względów technicznych. I że demokracja, to nie tylko przywileje, ale i poważne, nieraz ciężkie obowiązki, od których się świadomy obywatel śmiało wykreślić nie ma sposobu. Że oznacza ona przede wszystkim dobrowolne ponoszenie odpowiedzialności za całość dziejących się w Państwie spraw, za jego gospodarczą pomysłowość.

Myślę, że gdybyśmy na męską, właśnie dlatego, że niepopularną, decyzję Rządu, który nam szczerze bez obstonat

Naczelnik Wydziału Kwaterunkowego zawieszony

Wstrzymanie eksmisji mieszkaniowych

W związku z powołaniem przez Przewodniczącego M.R.N. w Lublinie „Komisji Trzech” (Nadzwyczajnej Komisji Mieszkaniowej), w Wydziale Kwaterunkowym w Lublinie odbędą zmiany, zarówno personalne, jak i toku urzędowania. Zawieszono w czynnościach służbowych dotychczasowego naczelnika Wydziału, ob. Edwarda Pięgowskiego. Z dniem 2.8. br. funkcję naczelnika Wydziału Kwaterunkowego objął ob. Zbigniew Adamko. Pełniący zastępczo funkcję naczelnika ob. Dobrowolski Czesław przechodzi do dyspozycji Wydziału Ogólnego Zarządu Miejskiego. Poza tym zostanie przeprowadzona redukcja etatów personelu urzędniczego do minimum, koniecznego dla prowadzenia biurowości.

Do dnia 15 sierpnia wstrzymuje się przyjmowanie nowych wniosków o przydział mieszkań i lokali użytkowych. Wyjątek stanowią delegowani

służbowo po 2.8. br. wojskowi, oraz pracownicy urzędów i instytucji państwowych. W międzyczasie Nadzwyczajna Komisja Mieszkaniowa rozpatrzy zaległe wnioski, a decyzję poda do wiadomości zainteresowanych za pomocą ogłoszenia, wywieszonego na

tablicy w gmachu Trybunału od dnia 7.8. 1946 r. Poza tym wstrzymuje się kroki egzekucyjne spraw, których orzeczenie zapadło przed 2.8. br. Aparat kontrolny zostaje zniesiony, a personel przekazany do dyspozycji Wydziału Ogólnego.

26 wyższych dowódców gestapo „powitamy” już wkrótce

WARSZAWA, 2.8. Polska Wojskowa Misja Badania Zbrodni Wojennych przeprowadza na terenie obozów w Niemczech stałe poszukiwania zbrodniarzy wojennych, którzy szczególnie dali się we znaki ludności w Polsce. W toku postępowania zdołano ostatnio zidentyfikować w obozie ludwigsburgskim 26 wyższych dowódców gestapo, ukrywających się pod

falszywymi nazwiskami. Zgłoszone zostały wnioski o wydanie.

Wszczęto również postępowanie ekstradycyjne co do następujących przestępców wojennych: 1) Dr Brandla, nadradcy „rządu” i szefa wydziału gospodarczego Generalnej Gubernii, odpowiedzialnego za wszystkie prawie grabieże, dokonywane w Polsce przez władze niemieckie; 2) gen. Kraushara — szefa departamentu spraw wewnętrznych w Gen. Gub.; 3) Siebertha Fryderyka — oberführera SS, odpowiedzialnego za masowe rozstrzeliwania Polaków; 4) Kirscha — inspektora gestapo w Łodzi, a następnie w Warszawie i Krakowie. Należy się spodziewać, iż wszyscy wyżej wymienieni zbrodniarze w krótkim czasie zostaną wydani polskim władzom.

„Polska odegra dużą rolę...”

Głos szwajcarskiego dziennikarza

WARSZAWA, 2.8. Dyrektor Departamentu Prasy i Informacji Ministerstwa Spraw Zagranicznych Wiktor Grosz wydał przyjęcie pożegnalne dla dziennika-

rzy szwajcarskich, którzy odbyli ostatnio dwutygodniową podróż po Polsce.

Wybitny dziennikarz szwajcarski, poseł do Szwajcarskiej Rady Narodowej dr Paul Meierhans, dziękując za gościnność i danie przedstawicielom prasy szwajcarskiej możliwości zapoznania się z życiem politycznym, gospodarczym i kulturalnym Polski, powiedział m. in. „To co widzieliśmy w Polsce przekonało nas o wielkim znaczeniu i roli Polski w powojennej Europie. To stanowisko uzyskała Polska dzięki bohaterkiej walce w okresie wojny i dzięki niezwykle wysiłkowi przy odbudowie kraju i wejściu na drogę rozwoju gospodarczego i kulturalnego. Polska odegra również dużą rolę w pośrednictwie między wschodem a zachodem dzięki swemu położeniu i pokojowemu nastawieniu”.

Mąka UNRRA na kartki

Jak nas informuje Miejski Wydział Aprowizacji, na kartki żywnościowe z m-cą sierpnia wydawana będzie mąka pszena UNRRA, 45 proc. Mąka wydawana będzie według następującego rozdzielnika:

Kat. I-sza Nr Nr 9, 10, 15 i 16 — łącznie 2 kg, kat. II-ga Nr Nr 9, 10, 15 i 16 — 1,5 kg, kat. III-cia Nr Nr 9, 10, 15 i 16 — 1 kg, kat. I-sza rodzinna Nr Nr 9, 10, 15 i 16 — łącznie 1 kg.

Poza tym dzieci lubelskie na kartki sierpniowe „D” na kupon Nr 1 otrzymają także 2 kg tej mąki. Cena 1 kg mąki 1,80 zł. Sprzedaż trwać będzie od 5.8 do 20.8 br. Mąkę UNRRA rozprowadzą wszystkie sklepy rozdzielcze w Lublinie.

„Będę wam śpiewał...”

Kiepura wkrótce przyjedzie do Polski

Jan Kiepura wręczył w New Yorku czek na sumę 1.000 dolarów dla nowoorganizowanego Funduszu Chopina. Na czele organizatorów stanęli najwybitniejsi przedstawiciele amerykańskiego świata artystycznego, pod przewodnictwem znakomitego pianisty Artura Rubinsteina.

Jednocześnie Kiepura ogłosił list otwarty do Polaków w Kraju: „Zamiast pisania tych kilku słów, stokrotnie i z całego serca wolałbym być z Wami w Polsce (czytamy m. in.). Nie

stety moje kontrakty zmuszają mnie do pozostania w Ameryce. Mam jednak nadzieję, że prawdopodobnie jeszcze w tym roku będzie mi dane przybyć do kraju na parę miesięcy, jak to corocznie czyniłem przed wojną. Będę Wam śpiewał w teatrach i przed teatrami, w salach koncertowych i na ulicy. Pragnę byćście mnie zachowali w Waszych sercach. Duchem i sercem jestem z Wami.”

Wojsko pomaga w Warszawie

WARSZAWA, 2.8. W dniach od 2 do 7 sierpnia br. z inicjatywy gen. bryg. Piotra Jaroszewicza wszyscy oficerowie, podoficerowie i żołnierze z resortu III-go wiceministra obrony narodowej wezmą udział w odbudowie Warszawy przy uporządkowaniu i uprzątnięciu ulic z gruzów. Celem sprawnego zorganizowania pracy wojsko oddało do przewiezienia gruzu 4 samochody ciężarowe.

200 tys. dzieci na koloniach

WARSZAWA, 2.8. Biuro Funduszu Aprowizacyjnego Ministerstwa Aprowizacji i Handlu bierze częściowy udział w finansowaniu kolonii letnich. Akcją tą objęte jest około 200.000 dzieci.

Niezależnie od artykułów spożywczych dostarczanych przez Departament Rozdzielnictwa Ministerstwa Aprowizacji i Handlu, Fundusz Aprowizacyjny wydatkował na uzupełnienie aprowizacji dla dzieci przebywających na koloniach letnich, na miesiąc lipiec br. kwotę 74 miliony zł oraz dodatkowo na zakup mleka (10 litrów na dziecko) sumę 90 milionów zł.

MYDŁO „SIEW”

w znanej jakości do nabycia we wszystkich sklepach

Fabryka:
Lublin, Przemysłowa 22
Tel. 36-23

3129

W dniu dzisiejszym w lokalu własnym przy ulicy Radziwiłłowskiej nr 9 odbędzie się

ZABAWA TANECZNA

zorganizowana przez Samopomoc Kołczyńską pracowników Spółdzielni Wydawniczej „CZYTELNIK”.

Początek o godzinie 21-ej. Bufet na miejscu. Goście mile widziani.

Wstęp zł 30 3500

powiedział, o co chodzi, odpowiedzieli dąsami, upieraniem się przy swoim, postąpilibyśmy niezbyt mądrze, bardzo małostkowo.

Zaapelowane do naszej dobrej woli, jak przystało do dojrzałego, umiędzonego myśliciel i liczyć społeczeństwa, więc wypada ucziwie, choćby z pewnym żalem, odpowiedzieć — zgodził St. Ka.

Świątynia i fabryka słowa Dom Słowa Polskiego w Warszawie

W „Dzienniku Polskim” ukazał się ciekawy reportaż Zbigniewa Grotowskiego o „gigancie ze szkła, liter i myśli”, czyli o Domu Słowa Polskiego, jaki ma stanąć w Warszawie sumptem. Sp. Wyd. „Czytelnik” w bloku między ulicami Towarową, Proszą, Miedzianą i Srebrną.

Dom Słowa Polskiego — stwierdza autor reportażu — ma być monumentalnym pomnikiem architektonicznym, jakby świątynią słowa — a jednocześnie fabryką, mrowiskiem pracowitym, pustelnią dla óhów natchnionych, centralą odbiorczą i nadawczą — sejsmografem świata.

Dla architekta zadanie wspaniałe, lecz niezwykle trudne.

Rozmawiamy z architektami o dawnych

drukarniach. Opinia jest jedna i ta sama: duża precyzyjność techniczna, świetne ukształtowanie fachowe pracowników przemysłu poligraficznego — obok fatalnych warunków pracy w budynkach budowanych na bazy, knajpy — czy składy ogórków.

Nowoczesna drukarnia — połączona z warsztatem wydawniczym ma być czymś pośrednim między fabryką a sanatorium.

Dawne drukarnie były budowane w śród mieście, gdzie parcele były bardzo drogie i trzeba się było ogromnie ścieśniać. Nowe drukarnie będą budowane poza miastem w pasie zieleni. Dom Słowa Polskiego powstaje w t. zw. pasie zieleni, między dzielnicą przemysłową a śródmięściem, w pobliżu Dworca.

C. Kolportażu, mieszczącego ekspedycję, halę operacyjną.

D. Części gospodarczej z magazynami, garażami, elektrownią, centralnym ogrzewaniem, księgarnią reprezentacyjną.

E. Zaopatrzenia ogólnego. Tu znajdują się sale zjazdowe, biblioteka i czytelnia, kluby, studium teatralno-muzyczne, sale wykładowe, kawiarnia i stołówka (czy z prohibicją alkoholową — projekt mleczy), świetlica, ambulatorium, łaźnia ogólna, mieszkania, hotelik na 60 osób, żłobek.

Punkt. Kropka. Na żłobku się kończy. Brak jest kina. Ale na pewno będzie. Przewidziane jest wszystko. Pracownik „Czytelnika” może tam zamieszkać, pracować, żyć, kształcić się, bawić — i przez rok nie wychodzić z gmachu-giganta, gdzie w szklanych ścianach zamieszka myśl polska, układająca z liter treść życia dla milionów ludzi tego samego co my języka i serca.

Dom Słowa Polskiego — aczkolwiek skupi znaczną część produkcji wydawniczej Polski — nie wykluczy innych ośrodków wydawniczych.

Synteza pracy umysłowej i technicznej

W Domu Słowa Polskiego, będącym syntezą pracy pisarza, dziennikarza, ilustratora, korektora, z pracą zecerów wszelkiej kategorii — kontakt między obu działami wydawniczymi — produkcji umysłowej i produkcji samego towaru, jakim jest książka czy gazeta — będzie jak najściślej utrzymany.

Fabryka nowoczesna musi być elastyczna, musi być planowana przez ludzi o dużej wyobraźni. Trzeba dużo przewidzieć i dać możliwość przebudowy budynku.

Zadanie architekta jest tu niezwykle trudne, lecz im trudniejsze, tym wdzięczniejsze. Pomnikowość ma się godzić z codziennością i praktycznością.

Konkurs na projekt Domu Słowa Polskiego zostanie rozstrzygnięty na jesieni. Obecnie przeprowadzane są prace terenowe, tak, iż na wiosnę rzuci się fundamenty pod dom, który ma stać się kamieniem węgielnym Nowej Warszawy, gdyż budowany jest w ramach planu nowej stolicy.

Plan Domu Słowa Polskiego

Dom Słowa Polskiego składać się będzie z:

A. Części biurowej — gdzie znajdą pomieszczenie: zarząd główny, wydział ogólny,

wydział finansów i kontroli, wydział prasowy, wydział wydawniczy, wydział produkcyjno-techniczny, wydział księgarski, wydział ogłoszeń i reklam, wydział zagraniczny, wydział budowlany, wydział oświatowo-kulturalny, administracja wydawnictw, wydział rezerwy, kolportaż, biura.

B. Części produkcyjnej: 3 redakcje dzienników, 12 redakcji periodyków, zecernia drukarni działowej (50 linotypów) z dogodnym połączeniem z halą maszyn płaskich, administracja drukarni, hale maszyn (6 maszyn rotacyjnych, stereotypia, niklowania, hala maszyn wkłesłodrukowych z 2 maszynami rotacyjnymi, 5 maszynami płaskimi, hala maszyn ofsetowych z 10 maszynami, hala 35 maszyn płaskich, rotacje dziełowe), chemigrafia (z pomieszczeniem dla wkłesłodruku, rytownią litograficzną, pracownią ofsetową, cynkografią, fotoreportaż, laboratorium badawcze), introligatornia.

Ob. Jarosz następcą prezydenta Wodarskiego?

Inż. Wacław Wodarski, który ustąpił z zajmowanego stanowiska prezydenta miasta, złożył następujące podziękowanie swym pracownikom:

„Opuszczając stanowisko prezydenta miasta po rocznej, w ciężkich powojennych warunkach prowadzonej pracy, poczytuję sobie za obowiązek podziękować wszystkim pracownikom miejskim za lojalną współpracę i pomoc przy podjęgnięciu i usprawnieniu wszystkich agend gospodarki miejskiej i obecnie, żegnając

się z pracownikami miejskimi, życzę im dalszej owocnej pracy dla dobra miasta Lublina i jego mieszkańców”.

Zgodnie z uchwałą Prezydium Miejskiej Rady Narodowej z dniem 1 sierpnia br. obowiązki prezydenta miasta objął pierwszy wiceprezydent, ob. Stanisław Krzykała. Wybór prezydenta przewidziany jest w drugiej połowie bież. miesiąca. Według krążących pogłosek kandydatem na to stanowisko jest ob. Jarosz, dotychczasowy burmistrz miasta Łukowa.

Plany i troski Lubelszczyzny XIX-te plenarne posiedzenie W. R. N.

Dnia 2.8 br. rozpoczęło się XIX plenarne posiedzenie Wojewódzkiej Rady Narodowej. Przewodniczył obradom ob. Wójcik Józef. W pierwszym dniu obrad złożyli sprawozdania przewodniczący Rad Powiatowych:

BIAŁA PODLASKA — na terenie powiatu znajdują się 3 gimnazja państwowe, 4 gimnazja prywatne, oraz 136 szkół powszechnych, w tym 20 nieczynnych z powodu braku nauczycieli.

Na ogólną liczbę 19 posterunków Milicji Obywatelskiej, 14 jest słabo obsadzonych, a 5 w ogóle nieczynnych. Pociąga to za sobą brak bezpieczeństwa w okolicy. Akcja siewna i żniwna wypadła dobrze. Urodzaj średni. Katastrofalnie przedstawia się stan zdrowotności, szczególnie młodzieży, z pośród której 90 proc. jest chorych na gruźlicę. Powiat cierpi na brak lekarzy.

CHELM. — Istniało na terenie powiatu 5 szkół rolniczych, które z powodu braku fundu-

szów nie mogły się utrzymać. Obecnie są duże trudności w uruchomieniu jednej szkoły rolniczej. W powiecie osiedliło się dużo repatriantów z Buga, którzy znajdują się w ciężkich warunkach materialnych i nie mogą płacić podatków.

PULAWY. — Szkolnictwo w tym powiecie rozwija się pomyślnie. Przeprowadza się remont szkół.

Wara złodziejom grosza publicznego

Delegat Biura Kontroli Państwowej zreferował działalność tej instytucji. Stwierdzono niedociągnięcia w Opiece Społecznej i schronisku dla starców i kalek w Lublinie. W majątku Rozkosze nadużycia wynoszą 289.000 zł. Instytut Weterynaryjny w Puławach posiada wadliwą buchalterię. Podczas kontroli nad akcją siewną w powiatach: lubartowskim, zamojskim, tomaszowskim, lubelskim i innych stwierdzo-

no, że przez niedbalstwo urzędnika uległo zniszczeniu 30 ton ziemiaków. W delegaturze Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych oraz w Wojewódzkim Urzędzie Ziemiakowym stwierdzono nadużycia w wysokości 2 milionów złotych. Konduktorzy Państwowej Komunikacji Autobusowej pobierali większe opłaty za przejazd, niż przewidywał cennik. Naczelnik Urzędu Reperyjnego w Łukowie wystawiał fałszywe listy płacy i pobierał na nie pieniądze. Za okres 3 miesięcy stwierdzono nadużycia 150 tys. złotych. Sprawdzono działalność wielu innych urzędów.

Kredyty na remont szkół

Ob. Wach zreferował szkolnictwo. Oświadczył, że Komisje Oświatowe nie działają w terenie. W tym roku Ministerstwo Oświaty wydało zarządzenie obowiązkowe uczenia. Ani jedno dziecko w wieku szkolnym nie może pozostać poza szkołą. Wojewódzka Komisja Oświatowa porozumiała się z komunalnymi instytucjami kredytowymi, w myśl których Komunalne Kasy Oszczędności będą udzielały kredytów na remontowanie szkół w wysokości 60 proc. w stosunku do kwoty ub. roku budżetowego. Najbardziej zaniebłane są szkoły rolnicze. Nauczyciele nie są należycie wynagradzani. Często nie mogą dostać mieszkań w danej miejscowości, rezygnują z pracy i szkoła zostaje zamknięta.

Następnie złożono sprawozdanie z akcji siewnej i żniwnej powiatów: hrubieszowskiego i włodawskiego.

Kronika Milicyjna

Dwie cyganki: 18-letnia Hendryk Bronisława i 20-letnia Kowalska Bronisława przysły do Marii U., zamieszkałej przy ul. Głowackiego 11 „powrócić”. Korzystając z chwilowej nieuwagi właścicielki mieszkania, cyganki usiłowały ukraść 3.500 złotych. Zostały one jednakże schwytane na gorącym uczynku.

Kozłowski Mikołaj, zamieszkały przy ul. Zamojskiej 20 dokonał grabieży z Państwowego Muzeum na Majdanku. W wyniku śledztwa przeprowadzonego przez Milicję, Kozłowski został zatrzymany i osadzony w więzieniu na Zamku.

30 lipca br. patrol Powiatowej Komendy M.O. w Kraśniku we wsi Ruszlinki, pow. Puławy, napotkał bandę liczącą 7 osób. Wywiązała się strzelanina, w wyniku której został zabity jeden bandyta. Został on rozpoznany jako Pająk Franciszek, mieszkaniec wsi Dzierżkowice, pow. Kraśnik, zastępca dowódcy bandy. Zabity był w maju br. zatrzymany przez władze bezpieczeństwa jako podejrzany o dokonywanie morderstw i napadów rabunkowych. Wówczas udało mu się z aresztu zbiec.

Przy zabitym znaleziono 2 pistolety, amunicję, oraz kilka dokumentów osobistych na różne nazwiska.

Wiadra — łańcuchy — widły — szpadle
naczynia ocynkowane i emaliowane

po cenach wyłącznie hurtowych poleca:

„ZEL-ROL” LUBELSKA HURTOWNIA ŻELAZA I ARTYKUŁÓW ROLNICZYCH
spółka z ogr. odpow.

Uznana przez Centrale Zbytów „CENTROMAL” i „CENTRODRUT”

Lublin, ul. Lubartowska 6 tel. 38-37, 29-34

(Dojazd do magazynów z ulicy Szewskiej i Wodopojnej)

Konkurs „Gazety Lubelskiej”

Kto jest najpopularniejszym SPORTOWCEM LUBLINA? DZIS PIERWSZA LISTA NAGRÓD

Nowy konkurs „Gazety Lubelskiej” wzbudził wielkie zainteresowanie wśród sportowców i lubelskiej publiczności sportowej. Nie wiadomo, komu przypadnie tytuł najpopularniejszego sportowca Lublina. Nie wiedzą tego ani sami sportowcy, ani sympatycy sportu, ani też nasza Redakcja. Rozstrzygnie o tym głosowanie czytelników na specjalnych kuponach konkursowych, które wkrótce za miesiąc. Zaofiarowano już na nasz konkurs nagrody. Przewiduje się dwa rodzaje nagród: cenną nagrodę dla czynnego sportowca, który otrzyma największą ilość głosów pasywnych czytelników oraz liczne „nagrody pocieszenia”, które będą rozlosowane między uczestników konkursu.

Pierwsza nagroda jest jeszcze na razie okryta tajemnicą. Na fundusz przeznaczony na jej zakup składa się grono wypróbowanych przyjaciół sportu i Redakcja „Gazety Lubelskiej”. Dotychczas zadeklarowano:

1) Firma Stefan Sarnecki, Krak. Przedmieście 30 — 3.000 zł.

- 2) Sprzedaż Żelaza, Karol Kempisty, ul. Lubartowska 8 — 1.000 zł.
- 3) Bar Lubelski, Irena Woźniak, ul. Lubartowska 14 — 500 zł.
- 4) Kawiarnia i winiarnia „Caffe Club”, dyr. Nowicki, ul. Krak. Przedm. 6 — 500 zł.
- 5) Redakcja „Gazety Lubelskiej” — 3.000 zł.

Spis dalszych ofiar na nagrodę dla najpopularniejszego sportowca Lublina podamy w numerze jutrzejszym.

Jednocześnie szereg firm i sportowych klubów lubelskich przygotowało następujące „nagrody pocieszenia”:

- 1) T. Sarnecki, Materiały Piśmienne, ul. Lubartowska 5 — komplet (pióro wieczne i ołówek automatyczny).
- 2) Warsztat Trykotarski, B. Konopka, Rynek 6 — 1 pulover męski.
- 3) Klub Sportowy LSS — 1 komplet do wódek.
- 4) Czesław Mossakowski, Zakłady i

Składy Elektrotechniczne, Krak. Przedm. 74 — 1 dynamo do roweru.

5) Delegatura Lubelska Sp. Wyd. „Czytelnik” — książka: J. Meissner — „Zagłó Genowefy”.

6) Delegatura Lubelska Sp. Wyd. „Czytelnik” — książka: J. Meissner — „L jak Lucy”.

7) Wytwórnia Wafli i Cukrów M. Tarczyński i R. Kalinowski, ul. Cyrulicza 4 — 5 kg wyborowych „raczków”.

8) Fabryka Cukrów, Pierników, Herbatników i Biskoptów, Stanisław Wrona, Lubartowska 20 — 5 kg mieszanki owocowej.

9) Fabryka Cukrów, Pachuta, ul. Św. Duska — 3 kg wyborowej mieszanki.

10) Fabryka Cukierków i Czekolady „Veritas”, ul. Słazica 22 — 3 kg cukierków.

Jak widać, w pierwszym spisie nagród — górą cukiernicy. Mamy nadzieję, że inne fabryki i sklepy pospieszą za dobrym przykładem cukierników i druga lista nagród w konkursie „Kto jest najpopularniejszym sportowcem Lublina” będzie równie atrakcyjna.

UWAGA: KUPON KONKURSOWY — W JEDNYM Z NAJBLIŻSZYCH NUMERÓW!

ZAWIADOMIENIE

KOLEKTURA POLSKIEJ PAŃSTWOWEJ LOTERII KLASOWEJ Nr 44
MICHAŁ MORAJNE
LUBLIN, KRAKOWSKIE PRZEDM. 29

zawiadamia,
iż z powodu rozpoczęcia się ciągnięcia najbogatszej z wygranych 4-ej klasy już we wtorek 6 sierpnia, aby dać możność sferom pracującym odnowienia, względnie nabycia nowych losów i brania udziału w tak bogatej grze, Kolektura czynna będzie jutro w niedzielę 4-go sierpnia od godz. 9-ej do 2-ej po południu.

Wygrane tej jednej klasy wynoszą: **47.566.000 zł**

OGŁOSZENIA DROBNE

URZĘDOWE

PRZETARG

Wydział Kwaterunkowo-Budowlany DOW 7 Lublin, ul. Szpitalna 12, pok. Nr 60, ogłasza przetarg nieograniczony na remont piekarni mechanicznej przy Elektrowni w Lublinie.

Przetarg odbędzie się dnia 16 sierpnia 1946 r.:

- 1. Na remont pieców piekarskich — o godz. 10-ej.
- 2. Na remont urządzeń wod.-kanaliz. — o godz. 11-ej.
- 3. Na roboty budowlane — o godz. 12-ej i do tego terminu należy składać oferty.

Do oferty musi być dołączony kwit na wpłacone wadium w wysokości: ad pkt. 1 i 2 — 2 proc., ad pkt. 3 — 1 proc. oferowanej sumy.

Wydział zastrzega sobie prawo wyboru oferenta względnie unieważnienia przetargu. 3516

PRZETARG

Wydział Kwaterunkowo-Budowlany DOW 7 Lublin, ul. Szpitalna 12, pok. Nr 60, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie remontu urządzeń wod.-kanalizacyjnych w bud. Nr 30 na terenie koszar Obozu Zachodniego.

Przetarg odbędzie się dnia 10 sierpnia 1946 r. o godz. 10-ej i do tego terminu należy składać oferty. Druki ofertowe do pobrania są w Wydz. Kwat.-Bud. Do oferty musi być dołączony kwit na wpłacone wadium w wysokości 2 proc. sumy oferowanej.

Wydział zastrzega sobie prawo wyboru oferenta względnie unieważnienia przetargu. 3625

NAUKA

KURS KROJU damskiego okryciowego (kostiumy, płaszcze), pod kierownictwem A. Pawłowskiego

rozpocznie się w dniu 6.VIII br. Zapisy oraz informacji udziela sekretariat Cechu Krawców w Lublinie, Złota 2, II piętro. 3565

KURSY KROJU DAMSKIEGO Wysockiego rozpoczną się 6 sierpnia. Zapisy: Lublin, Nowa 19 m. 3. 3637

KURSY kroju i szycia, mistrz Zofii Twarowskiej, przyjmuje uczennice do nauki. Lublin, ul. Narutowicza 14 m. 2. 3600

PRACA

DYREKCJA SAMORZĄDOWEGO GIMNAZJUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO W BYCHAWIE poszukuje nauczycieli języka, polskiego, historii, matematyki z fizyką, geografii z przyrodą. Warunki do godne. 3597

PAŃSTWOWA HUTA szkła w Lubartowie poszukuje rutynowanego buchaltera, bilansiste, do buchalterii przebitkowej. Warunki do omówienia Biuro Huta. 3638

POTRZEBNA paniąka do haftowania rannych pantofli i chłopców do robienia. Zgłoszenia Skibińska 14 m. 9. 3627

POTRZEBNA fryzjerka damska na dobre warunki. Lublin, Narutowicza 34. 3633

HANDLOWE

UNIWERSALNA maszynka do przetwarzania owoców, jarzyn. Niezastąpiona w restauracjach, jadłodajniach, cukierniach, gospodarstwie domowym. Cena 1.250. Generalne Przedstawicielstwo Józef Bernat, Hurtownia Wyrobów Żelaznych, Bielsko, Rynek 4, telefon 10-79. Przedstawiciele pozdani. 3609

DOMY, place sprzedaje koncesjonowane przedwojenne biuro „Wygodą” Michałowski, Bernardyńska 28, tel. 34-87. 1217

HURTOWNIA „Elteha” Warszawa — Jerozolimskie 45, wysyła grzebienie, tasiemki, jedwabie, galanterię. 3483

PLUSKWI, karakusy, myszy, szczury, radykalne truciźny. T. Raczkowski, Lublin, Narutowicza 52. 3586

CEGLĘ ROZBIORKOWĄ, drzewo budowlane, inne materiały najtaniej, najszybciej dostarcza „Wosła”, Katowice, Moniuszki 12.

NIERUCHOMOŚCI, sprzedawca, pomiary plany, biuro Merniczego Pruskiego Bogdana Białkowskiego. Lublin, Sądowa 4. 3588

WOZEK dziecienny, głęboki „Konkon” sprzedam. Dolna Panay Marja 6 I p. 3648

WSZELKIE maszyny garbarskie i urządzenia fabryczne wykonuje firma „Labor”, Radom, ul. 1-go Maja 23. 3624

BEDNARKĘ różnych rozmiarów kupujemy, płacimy dobre ceny. Zakłady Mechaniczne, ul. Probostwo 7, tel. 15-12. 3630

OKAZJA! Futro karakułowe sprzedam. Lublin, Lubartowska 23 m. 7. 3646

LOKALE

STUDENTKA poszukuje pokoju. Zgłoszenia pod „Pokój”. 3643a

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią. Dobrze zapłacić. Zgłoszenia pod „Pokój z kuchnią”. 3643

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia. Wiadomość: Perfumeria „Luka”, S-to Duska 12. 3628

POKOJU z używalnością kuchni poszukuję natychmiast. Dobrze zapłacić. Tel. 27-86. W niedzielę nieczynny. 3645

POSZUKIWANIA

FELDMAN JOSEPH urodzony we Włodawie, zamieszkały ostatnio w Chełmie Lubelskim, ul. Reformacka 7, poszukiwany przez brata Feldmana Luis 5009, storer Ave Cleveland, Ohio. 3612

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenty: dowód osobisty, kartę rowerową na nazwisko Trzciniński Stefan, zamieszkały w Wólce Batorskiej, gmina Batorz, pow. Kraśnik. 3599

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Lublin na nazwisko Nowakowskiego Mieczysława, zamieszkałego w Lublinie przy ul. Łazienkowskiej 7-5. 3644

UNIEWAŻNIAM zagubione: kenn kartę wydaną przez gm. Wilkopol oraz kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Kraśnik na nazwisko Hipolita Barana, zamieszkałego w kol. Kłodnica Górna pow. Kraśnik. 3643

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: dowód osobisty wydany przez Zarząd Miejski Krasnostaw oraz kartę rejestracyjną na prowadzenie sklepu wydany przez Urząd Skarbowy w Krasnostawie na nazwisko Czarnieckiego Władysława, zamieszkałego Krasnostaw, ul. Kościuszki 1. 3636

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenty osobiste: zaświadczenie wojskowe wydane przez Dowództwo 41 p. p. Czerwonej Armii, zaświadczenie na otrzymanie meda-

lu za zwycięstwo nad Niemcami zaświadczenie na otrzymanie medału za oswobodzenie Pragi, zaświadczenie rejestracyjne wydane przez RKU Kraśnik na nazwisko Fidzina Józefa, zamieszkałego gmina Kusipol pow. Biłgoraj wieś Piusy. 3626

UNIEWAŻNIAM skradzioną książkę wojskową wydaną przez RKU Chełm na nazwisko Wojtalaka Jana, zamieszkałego Lublin, Nadrzeczna 24. 3629

UNIEWAŻNIAM skradzioną kenn kartę, zaświadczenie RKU Lublin, miasto, świadectwo pochodzenia samochodu na nazwisko Rozmusa Romana. 3625

UNIEWAŻNIAM skradzione kartę demobilizacyjną, atestat pieniężny-mundurowy, prawo jazdy, legitymację Sądu Okręgowego na nazwisko Kozłowskiego Stefana. 3634

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Lublin-powiat na nazwisko Głosa Józefa, zamieszkałego Kocia Góra pow. Lubartów. 3632

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną na nazwisko Lubkowskiego Leona, zamieszkałego kol. Łukówek gmina Bukowie pow. Chełm. Lub. 3639

UNIEWAŻNIAM zagubioną kenn kartę wydaną przez Zarząd gminy Niedrzwica na nazwisko Kosakowskiego Kazimierza, zamieszkałego w Załuciu pow. Lublin. 3640

RÓŻNE

200-300 TYSIĘCY przystąpi do spółki solidny obojętnej branty. Oferty do „Gazety Lubelskiej” pod „Solidny”. 3631

RESTAURACJA „Europa” otwarta dnia 4.8 o godz. 16-ej po południu. — Zarząd. 3647

Redakcja i Administracja Lublin, ul. 8 Maja 4. Redaktor naczelny 33-60. Sekretarz 26-59. Sekretariat Redakcji 21 08. Redakcja nocna 13-44. Dyrekcja 36-40. Buchalteria i dział ogłoszeń 25-88. Wydz. Organizacyjny 36-38. Kolportaż 35-85. Ekspedycja 25-64. Drukarnia 25-65. Księgarnia „Czytelnika” 25-87. Rękopisów Redakcja nie z raca. Punkty przyjmowania ogłoszeń: 1) Administracja „Gazety Lubelskiej”, 2) Księgarnia „Czytelnika” Krak. Przedm. 5, 3) Drukarnia ul. Zamajowska 24 4) Kiosk — Bychawska 67 Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.